Wydanie poranne.
Nr. 326. Wtorek 27 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięstwa austryackie i niemieckie w Galicyi i Królestwie.

Walki austryacko-rosyjskie.

Wiedeń, 27 października.

Urzędownie ogłaszają pod datą 26 b. m. w południe:

Pod Jarosławiem.

W pobliżu Jarosławia musiał się **poddać** rosyjski pułkownik z 200 żołnierzami.

Na granicy Bukowiny.

Pod Załuczem, na południowy zachód od Sniatyna i pod Pasieczną, na południowy zachód od Nadwórny, **odrzucono** nieprzyjaciela.

Pod Iwangorodem.

W walkach pod Iwangorodem (Dęblinem) pojmaliśmy dotąd **8000** Rosyan i zdobyliśmy 19 karabinów maszynowych.

Ogólna sytuacya.

Sytuacya na ogół jest **niezmieniona.**

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Höfer* generał-major.

Walki Niemców.

Berlin, 27 października.

Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod dniem 26 bm. przed poł.:

Koło Iwangorodu

stoi walka **korzystnie.** Decyzya jeszcze nie nastąpiła.

Przeciw Augustowu.

Na wschodnim terenie wojny postępuje **nasza ofenzywa** przeciw Augustowu naprzód.

W Belgii i północnej Francyi.

Na zachód od kanału Isery między Nieuport i Dixmuiden, które to miejscowości są jeszcze przez nieprzyjaciela obsadzone, zaatakowały nasze wojska nieprzyjaciela, który jeszcze stawia **gwałtowny opór.** Biorąca w walce udział **angielska eskadra** została przez ogień ciężkiej artyleryi zmuszoną do cofnięcia się. Trzy okręty zostały przez nasze strzały trafione, poczem dnia 25 bm. popoł. **cała eskadra odpłynęła poza linię strzałów.**

Koło Ypres trwa walka. Na południowy zachód od Ypres i na zachód od Lille robią nasze ataki **dobre postępy.** W walce ponieśli Anglicy **wielkie** straty i pozostawili przeszło 600 jeńców. Nasz ogień zadał na północ od Arras gwałtownemu atakowi francuskiemu ciężkie straty.

Rotterdam, 27 października.

Z Ossburga donoszą: Huk armat z Ostendy zyskał na **gwałtowności.** Niemcy jeszcze w niedzielę byli panami w Rousselaire.

Niemiecki gubernator Łodzi.

Berlin, 27 października.

„Post" donosi, że znany parlamentarzysta, pensynowany generał Liebert zamianowany został **gubernatorem Łodzi.**

Obawy angielskie przed Niemcami.

Waszyngton, 27 października.

„Times" pisze: Obawa rządu angielskiego przed atakami niemieckiemi jest **tak paniczną,** że w urzędzie spraw zagranicznych wolą raczej zaryzykować nieprzyjaźń Stanów Zjednoczonych, niż tolerować amerykański ruch okrętowy, któryby mógł poprzeć wykonanie planów niemieckich.

„Działalność" floty rosyjskiej.

Petersburg, 27 października.

Minister marynarki zawiadomił komendanta floty bałtyckiej, że car polecił wyrazić jemu i marynarce uznanie za „natężoną działalność" w jesieni wśród niebezpieczeństw torpedowców i łodzi torpedowych. Dzięki „zręczności" i „wytrwałości" komendanta, marynarka zdołała obronić wybrzeża i stolicę i poprzeć armię lądową. Mimo liczebnej przewagi śmiały nieprzyjaciel nie osiągnął rzeczywistych wyników. Spodziewać się też należy, że marynarka rosyjska wkońcu odniesie „tryumf".

Wzburzenie w Rosyi.

Konstantynopol, 27 października.

„Ikdam" donosi, że w Rosyi niezadowolenie z wojny **wzrasta.** Ruch wśród Ukraińców świadczy, że słuszność mieli ci, którzy twierdzili, że Rosya nie powinna prowadzić wojny. Zamiast iść na zdobycze, powinna była Rosya przeprowadzić raczej reformy liberalne.

Anglicy w Egipcie.

Konstantynopol, 27 października.

Dziennik egipski „Elharan" donosi: Anglicy aresztowali jednego studenta muzułmańskiego uniwersytetu w Kairze. Śledztwo wykryło, że profesorowie uniwersytetu i szeikowie przygotowują **powstanie w Egipcie.** Inne pisma donoszą, że rząd w Sudanie odkrył także **spisek przeciw Anglikom.**

Konstantynopol, 27 października.

Dzienniki egipskie donoszą, że na tureckich wybrzeżach morza Czerwonego znajduje się kilka krążowników angielskich.

Powstanie przeciw Anglii w Afryce południowej.

Pretorya, 27 października.

Nad rzeką Oranie zaatakował pułkownik Maritz z całą swą siłą wojskową, czterema karabinami maszynowymi i ośmiu armatami **Anglików**, którzy mieli 10 rannych. Straty nieprzyjaciela trudno ocenić, bo rannych zabrali z sobą.

Rosya w Persyi.

Konstantynopol, 27 października.

Dzienniki perskie donoszą, że Rosyanie opuścili miasto Sandibulak, na południe od jeziora Urmii. Kawalerya, piechota i artylerya wyjechały do Rosyi, pozostało tylko 30 kozaków.

Z Teheranu donoszą **o okrucieństwach kozaków** w okolicy. Ludność w panice schroniła się do Meszed. Nadzwyczajna rada ministrów uchwaliła poczynić z tego powodu przedstawienia w Petersburgu.

Sułtan przyjął na posłuchaniu byłego perskiego ambasadora Mirza Rizę.

Wojna na morzu.

Berlin, 27 października.

Niemcy **zaprotestowali** przeciw zabraniu okrętu szpitalnego „Ofelia" przez Anglię, co się sprzeciwia międzynarodowej konwencyi genewskiej.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Konstantynopol, 27 października.

Prefektura portowa zapowiada, że od dziś wieczór latarnie morskie w Anatol Kawak, niedaleko wjazdu do Bosforu, będą **zgaszone.**

Turcya przeciw Anglii.

Konstantynopol, 27 października.

„Ikdam“ ostro **atakuje Anglię** za akty samowoli w Egipcie, stojące w sprzeczności z układami z Turcyą i zapytuje, dlaczego nie pozwoliła kedywowi wrócić do Egiptu i jakiem prawem wydaliła konsulów Austro-Węgier i Niemiec, którzy mieli „exequatur“ od sułtana. Także chęć wydalenia z kanału suezkiego okrętów austryackich i węgierskich sprzeciwia się układom o neutralności kanału.

Wywłaszczenie obywateli austryackich i niemieckich w Rosyi.

Petersburg, 27 października.

Jak słychać, minister spraw wewnętrznych przygotował ustawę o likwidacyi własności ziemskiej, którą przedłoży radzie ministrów do zatwierdzenia. Ustawa projektuje, aby niemieckim, austryackim i węgierskim poddanym **odebrać prawo posiadania własności nieruchomej** w 25 guberniach na granicy nad morzem Bałtyckiem, Czarnem i Azowskiem, leżącej poza miastami. Prawo to będzie także odebrane tym poddanym rosyjskim, pochodzenia niemieckiego, którzy nie byli właścicielami ziemskimi po ogłoszeniu ustawy niemieckiej z 1 czerwca 1870 o podwójnej przynależności państwowej. Taksamo nie mogą oni być dzierżawcami ani zarządcami nieruchomości poza miastami. Projekt likwidacyi przewiduje termin kilkumiesięczny.

Kronika wojenna.

Wiedeń. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef zatrzymał się przez dwa dni w Poli dla powitania marynarki wojennej w imieniu cesarza.

Paryż. „Temps“ donosi, że w Lizbonie utworzyła się **liga antyniemiecka,** której założycielem jest członek akademii umiejętności Cabrera, a przewodniczącym generał Montejro.

* * *

Pomoc dla zbiegów z Galicyi.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Biliński wręczył jako przewodniczący wiedeńskiego komitetu zapomogowego dla wychodźców wszystkich narodowości i wyznań z Galicyi i Bukowiny namiestnikowi Moraw kwotę 1000 K, którą mu przesłało niewymienione konsorcyum **dla wychodźców żydowskich z Galicyi** i Bukowiny, mieszkających w Nikolsburgu. Ogólna kwota zebranych dotąd przez komitet składek dochodzi do dnia dzisiejszego **356.406 K** w gotówce i 23400 K w rentach.

Gratulacye z powodu wypędzenia Rosyan z Węgier.

Budapeszt. Dr Leo wystosował do burmistrza dra Stefana Barcziego następujący telegram z Krakowa:

„Szczęśliwe i szybkie wypędzenie nieprzyjaciela, który wpadł do komitatów granicznych węgierskich oraz fakt, że w tamtejszych bitwach brali udział **legioniści polscy,** walcząc z tradycyjnem męstwem, wywołały tutaj wielką radość. Z serdecznem pozdrowieniem dr *Leo*“.

Dr Bárczi odpowiedział następującym telegramem:

„Proszę przyjąć imieniem ludności stolicy węgierskiej moje serdeczne podziękowanie za pańskie życzenia. Wszyscy przyjęliśmy z szczerą wdzięcznością i gorącą sympatyą udział **podziwu godnego Legionu polskiego** w oczyszczaniu naszej ojczyzny z wroga. Wierzymy silnie, że synowie węgierscy mocną dłonią i odważnem sercem współdziałać będą walecznie **w wyswobodzeniu także pańskiej ojczyzny od wroga.** Zasyłam nasze braterskie pozdrowienie królewskiej stolicy Krakowowi, burmistrz *Barczi*“.

Cholera.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Dnia 26 bm. stwierdzono 4 wypadki cholery **w Wiedniu,** po jednym w Kromieryżu, w Pradze, w Józefowie, w Bernie, po 2 w Królewskich Winobradach w Czechach, w Neugasse na Morawach, w Opawie, a 4 **w Cieszynie.** Zachorowały wyłącznie osoby, które przybyły z północnego terenu wojny. **W Galicyi** zaszło u osób wojskowych 14 wypadków w Olszynie (pow. Gorlice) i 5 wypadków w Lisku.

Cesarz o pomocy dla Galicyi.

Wiedeń, 27 października.

„Wiener Ztg“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany hrabio Stürgkh! Stan wojenny, który nałożył na całą ludność wielkie ofiary, zaciężył **szczególnie na okolicach Galicyi** i Bukowiny, dotkniętych operacyami wojennemi. Głębokim smutkiem napełniła mnie niedola, jaka nawiedziła te okolice. Moi wierni poddani, którzy zagrożeni zostali w swojem bezpieczeństwie osobistem, w spokojnem posiadaniu odziedziczonej ziemi, w zajęciach i handlu, mogą być pewni mojego ojcowskiego współczucia. Spodziewam się po ich patryotycznej stałości, że mężnie zniosą to zarządzenie losu i w silnej nadziei lepszej, zupełnie zabezpieczonej przyszłości mężnie ze swojej strony przyczynią się do zagojenia ran rodzimego życia gospodarczego.

Polecam mojemu rządowi, aby **szczególną opieką otoczył kraje bezpośrednio nawiedzone wojną** i wspólnie z powołanymi czynnikami lokalnymi poczynił stosowne zarządzenia dla złagodzenia dolegliwej nędzy.

Żywię przekonanie, że ludność, zaspokoiwszy z tą pomocą najgwałtowniejsze potrzeby, ufna w moją dalszą stałą pieczołowitość, na którą na pewne liczyć może, wkrótce będzie mogła powrócić do dobrobytu i znów zdobyć silne podstawy dla owocnego rozwoju swego życia kulturalnego.

Wiedeń 25 października 1914.

Franciszek Józef.

KRONIKA.

Wtorek 27 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Jeńcy i ranni. Wczoraj przyjechało na stacyę Płaszów 70 żołnierzy rosyjskich, wziętych do niewoli pod Przemyślem. Piechotą udali się na dworzec towarowy w Krakowie, skąd wyjechali do Czech.

Od kilku dni przechodzą przez miasto grupy rannych. Przyjeżdżają oni osobnymi pociągami z pod Przemyśla, Jarosławia itd., potem udają się piechotą, a cięższej rannych przewozi się do szpitali. Większa część rannych jedzie dalej na zachód.

Drożyzna mięsa. Magistrat w swej taryfie maksymalnej pominął mięso i wędliny, to też rzeźnicy i masarze nie krępują się i pobierają wysokie ceny. Wystarczy powiedzieć, że komisya aprowizacyjna miejska stwierdziła, że ceny bydła i nierogacizny znacznie spadły, a mimo to ceny mięsa utrzymały się na dawnej wysokości. Ale samo stwierdzenie faktu nie wystarcza, zaś na inne środki przeciw rzeźnikom i masarzom magistrat nie zdobędzie się.

O nadzwyczajne wydania. Wobec wczorajszej notatki „Kuryera ilustrowanego“ stwierdzamy, że „Naprzód“ ani w ostatniej, ani w przedostatniej niedzieli nie wydał nadzwyczajnego wydania, gdyż otrzymane telegramy nie usprawiedliwiały zaalarmowania publiczności. Robieniem „sensacyi“ zajmują się stale „Czas“ i „Głos narodu“, niechże więc „Kuryerek“ do nich się zwraca ze swymi pretensyami.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Wtorek: „Tajemnicza dama“.

Do dzisiejszego numeru dołączamy Szan. Abonentom zamiejscowym

czeki.

TELEGRAMY

z 27 października.

Taryfa maksymalna w Niemczech.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że rada związkowa we środę ustanowi **ceny najwyższe** na pszenicę, żyto, jęczmień i otręby, jednakże jęczmień browarniany będzie z tego wyjęty. Cena żyta będzie prawdopodobnie niższą niż 225 marek za 1000 kg., cena pszenicy nieco wyższą niż zaproponowana cena 250 marek, cena jęczmienia niższą niż cena żyta. Jak biuro Wolffa do tej wiadomości dodaje, szczegóły powyższe są ogółem trafne, tylko cyfry niecałkiem dokładne.

Interesy Austryi w Belgii.

Wiedeń. Na podstawie porozumienia z niemieckim zarządem cywilnym Belgii ministerstwo handlu wysyłe delegata **do Brukseli i Antwerpii** celem strzeżenia interesów austryackich, zwłaszcza celem zabezpieczenia tych towarów, które znajdują się tam w magazynach na rachunek austryacki, czyto towarów eksportowych czy też surowca zamorskiego.

Niepokoje bałkańskie.

Sofia. Z inicyatywy bułgarskiego komitetu narodowego odbyło się tu bardzo liczne zgromadzenie, na którem omawiano straszne informacye, nadchodzące z Macedonii. Jednogłośnie uchwalono wezwać rząd, aby wynalazł środki w celu usunięcia **niesłychanego teroru** serbskiego i greckiego.

Ateny. W Epirze toczą się dalej walki między Albańczykami a Epirotami. Przywódca Epirotów, Tripolitakis, **poległ.**

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Okręt wojenny „Dandolo“ przybył w towarzystwie torpedowca „Klimene“ wczoraj do Valony, gdzie już się znajdowały okręty wojenne „Agordas“ i „Dardo“. „Dandolo“ ma na pokładzie personal, który w porozumieniu z władzami lokalnemi urządzi w Valonie stacyę ratunkową i sanitarną dla złagodzenia **nędzy wśród zbiegów epirockich.** Włochy już przedtem urządziły misyę sanitarną w Skutari i Durazzo. Okręt wojenny „Calabria“, do którego się przyłączy wkrótce okręt „Etna“, rozpoczął już objazdżkę wybrzeży, aby przeszkodzić przemycaniu broni i amunicyi tudzież wylądowaniu osób uzbrojonych. Okazuje się, że istniał zamiar wywołania agitacyi celem naruszenia neutralności Albanii, postanowionej na konferencyi londyńskiej.

Trzęsienie ziemi.

Turyn. W kilku miejscowościach północnego Piemontu dało się wczoraj uczuć trzęsienie ziemi, które wyrządziło niewielkie szkody.

Wiadomości o zaginionych.

Kalman Rosenberg i Hirsch Saphir, Trenczen, Ungarn, Reservespital, poszukują Samuela Saphira z Tarnopola i siostry Dory Rosenberg, żony rząd. geometry.

Nykielski Michał ze Stupnic koło Sambora poszukuje swojej żony Wandy. Adres: M. Nykielski, Zugsführer k. k. L. I. Reg. Nr 33, Ers. Komp. Nr 2, Ungarn, Tarczal Zemplin megye.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kudanek.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).